



Dla jednych wakacje to plaża i ciepła woda, piasek rozgrzany pod stopami, szum morza i unoszące się na nim statki, płynące cicho i leniwie. A po kąpielu – dobra książka, dzięki której czas jeszcze bardziej się wydłuża i tak dużo się w tym czasie mieści. Słońce tymczasem opala skórę i sprawia, że człowiek czuje się tak błogo. Wówczas jest czas na to, ażeby przemyśleć i zastanowić się nad różnymi sprawami. Np. kim jestem, o czym marzę, kim chciałbym być...



Wakacyjne podróże dookoła świata

W czasie wakacji warto jeszcze odwieźć zakątki znane z lekcji historii. Zabytkowe kościołki, muzea, zamki. W tych miejscach zawsze czuję się atmosferę tajemniczości. Wakacje kojarzą nam się prawie zawsze z zabawą i przyjemnym lenistwem, ale przecież nie zawsze tak jest. W wakacje można się wiele nauczyć. Mamy swoje ulubione miejsca, z którymi wiążą się nasze wspomnienia z wakacji. Ale już teraz będziecie je mogli odwiedzić! Z Estonii udajemy się do ogromnego kraju, niezmiernie kontrowersyjnego, ale i niesamowitego.

ROSJA

- Niepodległość od ZSRR uzyskana 26 grudnia 1991 roku.
- Kraj ten jest 60 razy większy od Litwy.
- Rosja jest największym państwem na świecie, które oblewa 13 mórz.
- Stolicą jest Moskwa, która ma najlepszy system metra na świecie.



- Główną religią jest prawosławie, którą wyznaje 66 proc. społeczeństwa.
- Najdłuższą rzeką jest Lena o długości 4 400 km.
- Najwyższym szczytem jest Elbrus – 5 642 m n.p.m.
- Pierwsze sztuczne serce powstało w Rosji.
- W Newiańsku znajduje się wieża wyposażona w piorunochron już 25 lat wcześniej, niż wynalazł go Benjamin Franklin.

„WYRÓŻNIKI” ROSJI

Matrioszka (матрёшка) – rosyjska zabawka, złożona z drewnianych lalek włożonych jedna w drugą. Lalki najczęściej są ręcznie malowane i przedstawiają dziewczyny ubrane w ludowy strój. W moskiewskim Muzeum Historycznym znajduje się unikatowa matrioszka zawierająca 100 laleczek. Tradycyjne matrioszki zawierają zwykle kilkanaście laleczek w środku. Nazwa „matrioszka” jest zdrobnieniem popularnego kiedyś rosyjskiego imienia ludowego Matryona (Матрёна).

Samowar (самовар) – to specjalne urządzenie do przygotowywania herbaty wykorzystywane w Rosji. Klasyczny samowar składa się ze zbiornika na wodę, a w dolnej jego części znajduje się mały kranik do spuszczenia wody, na górze jest specjalne miejsce na czajnik z esencją. Tradycja picia herbaty parzonej w samowarze to ważna część kultury carskiej Rosji. W czasie spotkań zajmował centralne miejsce w salonie.

Coś nowego o strusiu...

Największym z żyjących współcześnie ptaków jest struś afrykański – samce osiągają wzrost powyżej 2,5 metra. Również strusie jaja są największe, a ich skorupa jest bardzo twarda, choć ma tylko 3 mm grubości. Strusie żyją przede wszystkim na suchych obszarach trawiastych w

Afryce, a także w Ameryce i Australii. Mają małe skrzydła, dlatego nie potrafią latać, a ich pióra są miękkie i puszyste. Strusia emu dobrze znają australijscy farmerzy, ponieważ często traktuje zasiewy pszenicy. Struś potrafi pływać i słynie z tego, że jest najszybciej biegającym ptakiem.

Śmieszne zagadki

- **Co ma żołnierz w spodniach?**
Odp. Żołnierz w spodniach ma chodzić długo i oszczędnie...
- **Co Miś Uszatek je na kolację?**
Odp. Pora na dobranoc...

Jeszcze raz o szkole: Nowa tabliczka mnożenia

Powszechnie wiadomo, że matematyka jest jednym z trudniejszych przedmiotów szkolnych, a pamięciowe opanowanie tabliczki mnożenia stanowi nie lada problemem dla wielu uczniów. Mimo to, wszyscy matematycy uparcie wymagają jej dokładnej znajomości. Najgorszy okres ucisku przypada na klasę drugą, bo Pani „dusi” z tabliczki mnożenia. Aby ulżyć doli młodszych kolegów, starsi koledzy wymyśliliśmy tabliczkę mnożenia, która eksperymentalnie została sprawdzona w ich klasie i miała nadzwyczajne efekty. Oto ona:

$2 \times 1 =$ mało	$5 \times 5 =$ sporo
$3 \times 2 =$ niedużo	$8 \times 8 =$ dużo
$1 \times 1 =$ malutko	$0 \times 0 =$ nic
$2 \times 2 =$ niewiele	$10 \times 9 =$ bardzo dużo

Słowiańskie duszki: planetnicy

...zwani też Chmurnikami lub Obłocznikami są ludźmi wciągniętymi na niebo przez chmury podczas burzy. Tam trudnią się przenoszeniem chmur z miejsca na miejsce, gromadzeniem wody na deszcz oraz jego puszczeniem w wyznaczonym miejscu. Są to ludzie młodzi, ale rośli i silni ponad swój wiek. Oznaką, że przeznaczaniem chłopca jest zostać chmurnikiem, są małe skrzydełka, które wyrastają pod pachami na rok lub dwa przed wciągnięciem na niebo.

Kiedy chmury wiszą ni-

sko nad ziemią, można usłyszeć nawoływania planetników, a także dostrzec ich ogromne kapelusze lub liny, którymi przeciągają po niebie chmury. Zdarza się też, że podczas burzy planetnik spadnie na ziemię i przez jakiś czas żyje wśród zwykłych ludzi.

Istnieje też inny, choć mniej powszechny rodzaj planetników, którzy stale mieszkają na ziemi, a jedynie na czas burzy są wciągani na niebo, zaś po wszystkim – są odnośnieni przez chmurę na miejsce, skąd zostali zabrani.

Pokoloruj rysunek



Wilk i Zając — dwóch bohaterów znanej kreskówki

Dwóch bohaterów, których wzajemna niechęć wynika z miejsca, które zajmują w łańcuchu pokarmowym – silny Wilk i dystygowany Zając uczestniczą w niekończącej się zabawie w kotka i myszkę. Wilk przez wszystkie odcinki próbuje dopaść Zajaca, jednak cały świat jakby sprzyścił się przeciwko niemu – kiedy jest już blisko, zawsze coś staje mu na przeszkodzie i okazuje się, że to właśnie on zbiera najczęściej razów.

To pomysł Wiaczesława Kotionoczkin. Od 1969 roku przez siedemnaście kolejnych lat bohaterowie jego filmu „Nu, pogodi!” – wilk i zając – bawili miliony widzów w całym bloku wschodnim. Po czwartym odcinku filmu, kiedy Kotionoczkin planował zakończenie



produkcji, z całego Związku Radzieckiego zaczęły splotywać góry listów od widzów, proszących, aby ich ulubieni bohaterowie nie zniknęli. Choć produkcję „Nu, pogodi!” wstrzymano w 1986 roku, film powrócił w roku 1993 z dwoma nowymi odcinkami. Kolejne powstały dopiero dwanaście lat później, już po śmierci Kotionoczkin. Dwa ostatnie odcinki wyreżyserował jego syn Aleksiej. Pozostaje pytanie, czy bohaterowie powrócą jeszcze na kolejne starcie. Pytany o to w jednym z wywiadów, których udzielił po premierze Aleksiej Koniotoczkin, zacytował swojego ojca, któremu nieustannie zadawano to pytanie: „Wilk i zając to takie towarzystwo, które prędzej czy później dostaną się na ekran”. Wszyscy fani mają nadzieję, że słowa te staną się prorocze.